KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK, 9 STYCZNIA Nr. 9.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Znak czasu.

BANKRUCTWO ZNANEJ KSIĘGARNI.

Warszawa, 8-1. — Znana księgarnia „E. Wende i S-ka" zbankrutowała, dzieląc los „Bibljoteki Polskiej", której lokal zajęła kawiarnia „Italia". Księgarnia „E. Wende" ma za sobą 75 lat wydatnej pracy kulturalnej na polu literatury ojczystej. Powód likwidacji — obecny kryzys oraz nadmierne obciążenie podatkami skarbowemi i składkami na rzecz Kasy chorych. Na pokrycie tych zaległości zasekwestrowano 4000 egzempalrzy książek, jak również urządzenia sklepowe i biurowe księgarni. Resztę książek oraz półki i stoły złożono na skład w podwórzu tegoż domu. Firma „E. Wende i S-ka" pozostała winna właścicielce domu ks. Radziwiłłowej 48.000 złotych, tytułem zaległego komornego. Około 20 osób personelu pozostało bez pracy.

5 LIST PAŃTWOWYCH JUŻ ZGŁOSZONO.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Dotąd zostały złożone następujące listy państwowe: Nr. 1 blok bezpart. współpracy z Rządem, Nr. 2 PPS., Nr. 3 Wyzwolenie, Nr. 4 żydowski Bund, Nr. 5 Poalej Sjon.

3000 ZŁ. DZIENNIE.

Warszawa, 8-1. — Od kilku dni wyświetla się w Warszawie na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej hasła wyborcze bloku bezpartyjnego. Jak podają pisma, reklama ta kosztuje około 3000 zł. dziennie.

DECYDUJĄCY ZWROT W SPRAWIE NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa, 8-1. — Dzisiejsze „ABC" podaje, że w śledztwie w sprawie napadu na Nowaczyńskiego nastąpi w najbliższych dniach decydujący zwrot. Zeznania, złożone prokuratorowi Siewierskiemu przez osobę, która zgłosiła się do redakcji „ABC", posiadać będą ogromną wagę. Wymagały one jednak szczegółowego dochodzenia, które już jest na ukończeniu. We wtorek, a najdalej we środę śledztwo — jak dalej pisze „ABC" — posunie się do tego momentu, że najprawdopodobniej okaże się możliwe ujawnienie sprawców ohydnego napadu. A wyniki — kończy „ABC" — do jakich dojdzie śledztwo, zapowiadają się wręcz sensacyjnie.

UCHYLENIE KONFISKATY.

Warszawa, 8-1. — Sąd okręgowy uchylił konfiskatę „Gazety Warszawskiej" z dnia 30 grudnia ub. r., w której doniesiono o usunięciu krzyża z godła państwowego. W motywach wyroku podano, że wiadomość ta nie jest ani nieprawdziwą, ani przekręconą i że — „jak wynika z treści pisma komisarjatu Rządu, nowe rozporządzenie co do godła państwowego „przywróciło orła tradycyjnego z najświetniejszych czasów Piastów i Jagiellonów, jak również i z sztandarów Kościuszki, na których korona na głowie orła nie nosi znaku krzyża".

KOŚCIÓŁ W MORZU.

Lonyn, 8-1. — Mieszkańcy On Phe Naze przeżyli onegdaj szczególniejsze widowisko: Z fal morskich wynurzył się nagle kościół. Kościół ten jeszcze w roku 1798 pochłonęło było morze. Obecnie wybrzeże jest oddalone o trzy mile od poprzedniego placu, na którym kościół się znajdował. Onegdaj był szczególnie silny odpływ morza i mieszkańcy zauważyli z przerażeniem, jak z głębiny zaczynają przeglądać i wynurzać się zarysy kościoła, którego mury i wieże zupełnie były pokryte szlamem i muszlami. Nad brzegiem znalazł się wkrótce tłum ludzi. Wielu z nich jednak uciekło do domu z przerażeniem. Kilku mężczyzn usiłowało dotrzeć do kościoła, ale piasek był zbyt miękki i ostatecznie przypływ morza zatopił znowu kościół w swych głębinach.

Niepoczytalne bredzenia Waldemarasa.

LITWA PRZYJMIE POSŁA POLSKIEGO TYLKO W WILNIE.

Przedstawiciel PAT-a p. Oryng odbył w dniu 7 bm. rozmowę z premjerem litewskim Waldemarasem.

W sprawie terminu rokowań polsko-litewskich p. Waldemaras oświadczył, **że oczekuje propozycyj polskich** które zostały mu zapowiedziane w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Co do programu ewentualnych rokowań wzbraniał się p. Waldemaras wskazać, jakie sprawy mogłyby być załatwione na początek. Zdaniem p. Waldemarasa, wszystkie najdrobniejsze nawet sprawy są w tej lub w innej mierze związane z zagadnieniami politycznemi. Tu podniósł p. Waldemaras **załatwienie sprawy rewindykowania odszkodowania pieniężnego za straty, poniesione przez Litwę przez zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego.**

— Jeżeliby jednak Polska nie chciała lub też uważała za niepotrzebne rozmowy o sprawie wileńskiej, oświadczył p. Waldemaras, to i wówczas możnaby podjąć rokowania w sprawach, dotyczących technicznego współżycia obu narodów, tak np. sprawa nawiązania stosunków handlowych jest realna, albowiem niema przeszkód w nabywaniu nafty i węgla polskiego lub manufaktury łódzkiej, natomiast nie jest możliwe dopuszczenie towarów z Wileńszczyzny na rynki litewskie. Również obrót pocztowy z Polską byłby możliwy, gdyby z obrotu tego wyłączono Wileńszczyznę, **przyjmowanie bowiem przez pocztę litewską listów, adresowanych do Wileńszczyzny, byłoby wyrażeniem zgody Litwy na granicę,** wykreśloną przez Radę ambasadorów.

Z dalszej na ten temat rozmowy wynika, że mogłyby być nawiązane dość rozległe stosunki natury technicznej między Litwą a Polską, gdyby z dobrodziejstw ewent. umów wyłączono Wileńszczyznę.

Na pytanie, czy dawne bliskie stosunki, jakie łączyły Polskę i Litwę nie powinny być brane pod uwagę, p. Waldemaras oświadczył:

— Ciągłość historyczna stosunków polsko - litewskich jest całkowicie przerwana i Litwa do niej nawrócić nie chce. W polityce swej Litwa nie będzie się opierała ani na historycznych argumentach, ani prawnych, lecz wysuwa ważkie w polityce słowo: interes państwa.

W zakończeniu p. Waldemaras oświadczył:

— Nikt nie pragnie tak dobrych stosunków z silną Polską jak Litwa. Otoczona z trzech stron przez silnych sąsiadów. Litwa pragnęłaby widzieć Polskę silną, bo jej siła w dużym stopniu decyduje o istnieniu Litwy.

Na zapytanie przedstawiciela, czy **p. Waldemaras przewiduje nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską, p. Waldemaras odpowiedział, że Litwa przyjmie posła polskiego, ale tylko w Wilnie.**

Ku jedności narodowej w Wielkopolsce.

DWA BLOKI WKRÓTCE PRAWDOPODOBNIE POŁĄCZĄ SIĘ.

Warszawa, 8-1. (Tel. wł.) Donoszą z Poznania: W Wielkopolsce powstały dwa bloki, oba oparte na zasadach Listu Pasterskiego: 1) Narodowy Komitet Wyborczy Katolicki i Ludowy oraz 2) Katolicko-Narodowa Unja Gospodarcza.

Katolicko - Narodowa Unja Gospodarcza ogłosiła swój program, oparty na zasadach katolicko - prawicowych. „Przyszli posłowie i senatorzy—brzmi odezwa Unji — powinni czynić wszystko, co leży w ich mocy, dla ziszczenia postulatów (Unji), przedewszystkiem **współdziałając we wszystkich usiłowaniach Rządu, zmierzających do ich urzeczywistneinia".** Odezwa kończy się oświadczeniem, że kierownicy Unji „wprowadzą w ten sposób w całości w czyn nakazy, zawarte w Liście Pasterskim Biskupów Polskich".

W kołach zbliżonych do Unji wyraża się przekonanie, iż wobec tego, że oba komitety stoją na gruncie Listu Pasterskiego, **stanowią one narazie tylko zawiązki ogólnego Komitetu, który prawdopodobnie powstanie w najbliższym czasie na podstawie rokowań tych dwuch Komitetów oraz innych grup.**

DEKRET PRASOWY

PRZED NAJWYŻSZYM AEROPAGIEM SĘDZIÓW.

Warszawa, 8-1. — Spór prawny, czy uchylony przez Sejm, a faktycznie obowiązujący dekret prasowy, ma być przez sądy stosowany, znajdzie wkrótce niezwykle doniosły epilog przed Sądem Najwyższym.

Redakcja „Głosu Lubelskiego" skazana została na mocy dekretu prasowego na 100 zł. grzywny za nieumieszczenie we właściwym czasie sprostowania.

Skazany redaktor zaapelował, a obrońca powołał się w apelacji na fakt, że dekret prasowy jako uchylony przez Sejm nie obowiązuje. W drugiej instancji zatwierdzono jednakże wyrok, skazujący.

Obrońca wniósł kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie. Sędziowie tego Sądu, w których rękach znalazła się kasacja, uznali słusznie, że spór prawny no to, czy obowiązują dekrety prasowe, ma znaczenie zasadnicze i pierwszorzędne.

Rozumiejąc doniosłość decyzji, jaką ma powziąć, zwykły komplet Sądu Najwyższego postanowił wstrzymać się z wydaniem wyroku i sprawę rozpatrzeć w pełnym komplecie wszystkich sędziów Izby drugiej.

Zebrali się więc sędziowie w tym obszerniejszym komplecie i po dłuższej dyskusji uznali, że wobec wyjątkowej wagi zagadnienia prawniczego, powinien zebrać się pełny komplet wszystkich Izb Sądu Najwyższego, ponieważ decyzja dotyczy wszystkich trzech dawnych zaborów.

W najbliższym czasie zbiorą się więc sędziowie Sądu Najwyższego w tym wyjątkowym komplecie i radzić będą nad tą kwestją, mającą tak zasadnicze znaczenie.

Głosy prasy

O TRAKTACIE FRANCUSKO-AMERYKAŃSKIM.

Paryż, 8-1. (PAT.) Omawiając odpowiedź Brianda na propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu, potępiającego wojnę, „Echo de Paris" oświadcza, że wszystkie poprawki wprowadzone przez Brianda do tej propozycji są celowe i nawet konieczne.

„Le Matin" stwierdza, że jeżeli Francja podkreśliła, że chodzi o wojnę napastniczą, to uczyniła to z tego powodu, że Stany Zjednoczone zaproponowały w miejsce dwustronnego traktatu traktat wielostronny, mający objąć wielką ilość mocarstw.

W ZAKOPANEM POTANIAŁO.

Zakopane, 8-1. (Tel. wł.) Po zakończeniu sezonu świątecznego ceny w hotelach i pensjonatach spadły i można już łatwo dostać pomieszczenie.

SPRAWA KONTRABANDY KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Praga, 8-1.(AW) W przeciwieństwie do wiadomości belgradzkich w myśl których nota małej ententy do rządu węgierskiego w **sprawie zajścia w St. Gotthardt** nie zostanie odesłaną w najbliższych dniach, czeskie koła polityczne twierdzą, że wymiana zdań w tej sprawie jeszcze nie jest ukończona. Narazie dochodzenia trwają w dalszym ciągu i przed ich ukończeniem niema mowy o żadnych wspomnianych krokach dyplomatycznych małej ententy.

Wiedeń, 7.1 (AW) „Der Abend" twierdzi, że tutejsi posłowie Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji zwróciły się do austrjackiego urzędu konsularnego z prośbą o dokładne urzędowe przedstawienie zajścia w St. Gotthardt, bowiem dotychczas wspomniani przedstawiciele tego jeszcze nie otrzymali i wobec tego nie nastąpiło jeszcze projektowane demarche małej ententy u rządu węgierskiego.

ORKAN SZALAŁ NAD NIEMCAMI.

Berlin, 8-1. (PAT.) Nad całemi poł. zachodniemi Niemcami przeszedł wczoraj i trwał do późnej nocy orkan, który wielkie szkody wyrządził w Kolonji. W niektórych miejscach obalał kominy 20-metrowe, oraz rzucał wszystkie rusztowania domów, a belki powyrywał i łamał jak zapałki.

ZWROT MIENIA NIEMCOM W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 8-1. (PAT.) Kongres Stanów Zjednoczonych powziął uchwałę 223 głosami przeciw 26 w sprawie zwrotu mienia niemieckiego, skonfiskowanego podczas wojny światowej przez Stany Zjednoczone.

RUCH KOMUNISTYCZNY W CHINACH.

Pekin, 8-1. (AW.) Donoszą tu z Kantonu, iż powstanie komunistyczne w prowincjach Hu-Pej i Ho-Nań rozszerzyło się na dalsze dwie prowincje. Kwan-Tung i Kwang-Si objęte są ruchem zrewoltowanych włościan, kierowanych przez agitatorów komunistycznych. Ferment przedostaje się również do Swa-Tou.

ZAUFANIE DO STANÓW ZJEDN.

Pekin, 8-1. (AW.) Donoszą tu z Szanghaju, iż dowódca wojsk Koumintangu zobowiązał się do przeprowadzenia reorganizacji armji. Jednocześnie rząd nankiński jest w trakcie rokowań ze Stanami Zjednoczonemi, przez co ma zamiar z jedenj strony poprawić nadwyrężone finanse, z drugiej strony oprzeć się o St. Zjednoczone, jako najprzychylniej wobec narodu chińskiego usposobione mocarstwo.

W ŚCIANACH NOWEJ SALI.

Prezydentem m. Dąbrowy został p. Cieplak.

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Rady **miejskiej w Dąbrowie,** które tem się różniło od poprzednich, iż urządzono je już **w nowej, specjalnie w tym celu wybudowanej sali,** mieszczącej się w lewem skrzydle gmachu Magistratu, wzniesionem w roku ubiegłym.

Nowa sala Rady miejskiej przedstawia się okazale i **wywiera sympatyczne wrażenie.** Pod jedną ze ścian znajduje się podjum, ze specjalnemi fotelami dla prezydjum Rady, zarządu miasta, sekretarzy oraz pulpit dla mówców, na sali zaś fotele, w rodzaju stall, każdy na dwie osoby, z wyściełanemi siedzeniami. Po bokach umieszczone miejsca dla prasy i ewentualnych gości.

Na ścianie, przy której znajduje się fotel prezydjum Rady, zawieszono herb miasta, a na ścianie bocznej — portrety dotychczasowych prezydentów miasta.

Na pierwszem piętrze znajduje się obszerna galerja dla słuchaczy, interesujących się życiem i gospodarką samorządową.

Krótko mówiąc, sala wywiera jaknajkorzystniejsze wrażenie i obecnie należałoby życzyć, aby zarówno zespół członków Rady jak również **poziom i charakter obrad dorównywały... kulturalnemu i estetycznemu wyglądowi siedziby gospodarzy miasta.**

A przyznać trzeba, iż pierwsze posiedzenie w nowym lokalu również posiadało cechy sympatyczne i pozbawione przykrych zgrzytów lub niesmacznych wystąpień.

Obecni gospodarze miasta nie uznają np. uświęconych tradycją obchodów, w rodzaju poświęcenia nowych lokali, jednakże byli na tyle kulturalni, iż wstrzymali się całkowicie od wszelkich swoistych obchodów lub demonstracyj, co z uznaniem należy zaznaczyć.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos wiceprezydent **p. Z. Cieplak,** który w krótkich słowach zobrazował historję młodego miasta, poczem oddając nowy lokal Radzie miejskiej, złożył jej w imieniu zarządu miasta życzenia owocnej pracy dla dobra miasta i kraju.

Przemówienie swe zakończył p. Cieplak okrzykiem **na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Z kolei zabrał głos prezes Rady **p. Cupiał.** Po treściwem omówieniu zadań samorządu, p. prezes złożył w imieniu Rady podziękowanie zarządowi miasta za jego pracę, poczem przystąpiono do obrad.

Najpierw odczytano pismo województwa w sprawie zwalniania przez niektóre miasta pewnej kategorji płatników od podatku mieszkaniowego. Władze nadzorcze twierdzą, iż podatek ten jest powszechny i wszyscy muszą go płacić. O sprawie tej w swoim czasie już pisaliśmy. Tutaj można tylko dodać, iż teoretycznie władze bezwzględnie mają słuszność, miasta jednakże muszą wiele spraw traktować realnie, trudno bowiem wymagać, aby **bezrobotny lub zarabiający zaledwie na sam chleb, mógł płacić jeszcze podatki, gdy w rzeczywistości** należałaby raczej mu pomóc. Oczywista zadaniu władz musi się stać zadość, istota jednakże sprawy nie ulegnie zmianie, gdyż magistraty zmienią tylko procedurę, a zasada zostanie ta sama.

Następnie **przystąpiono do wyboru prezydenta miasta.** Klub P. P. S. wysunął kandydaturę dotychczasowego wiceprezydenta **p. Z. Cieplaka,** który też większością głosów został wybrany. Dziękując za wybór, p. Cieplak oświadczył, iż będzie kroczył dotychczasową **drogą, co nie jest szczegółem zbyt pocieszającym** z uwagi na znane i **głośne ekstrawagancje** p. Cieplaka. Miejmy nadzieję, iż nowy prezydent w miarę zdobywania lat oraz doświadczenia życiowego, pozbędzie się dotychczasowych nieniesmacznych posunięć, co dla człowieka inteligentnego nie będzie rzeczą trudną do osiągnięcia. Przedewszystkiem zaś życzyć należy p. Cieplakowi, **aby spraw miejskich nie traktował pod kątem interesów partyjnych,** gdyż to najwięcej zraża społeczeństwo, z którem, bądź co bądź, zwłaszcza w ustroju demokratycznym liczyć się trzeba.

Z kolei weszła pod obrady kwestja pewnej modyfikacji warunków osławionej pożyczki ulenowskiej. Jak oświadczył p. Cieplak, firma „Ulen" pod naciskiem sfer rządowych postanowiła nieco złagodzić „ciężkie" warunki pożyczki, którą tak nieopatrznie zaciągnęło kilka miast, w tej liczbie i Dąbrowa. **Zmiana polega na przedłużeniu amortyzacji z 21, na 30 lat, obniżenie stopy procentowej z 8 na 7 proc.** Za te „dobrodziejstwa" firma żąda przedłużenia okresu konwersji, czyli wykupu przez miasto pożyczki z 5 na 10 lat. Jest to warunek wręcz humorystyczny, gdyż w naszych warunkach będzie bardzo dobrze, jeżeli miasto po upływie lat 30 będzie w możności uwolnić się od tego ciężaru, o 10 zaś latach niema wogóle co mówić, chyba, że miasto otrzyma jaki spadek amerykański, co jednakże jest rzeczą wysoce wątpliwą.

Proponowane zmiany Rada przyjęła. Dalej Rada **obniżyła podatek od sprowadzonego koleją piasku dla celów przemysłowych z 15 gr. na 2 gr. od 100 klg.** a to na skutek interwencji władz nadzorczych, następnie uchwalono dodatek dla pracowników miejskich, w wysokości 40 proc. pobieranych płac, wreszcie załatwiono dwa podania o zwolnienie od podatku miejskiego i na tem posiedzenie zakończono.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 PONIEDZIAŁEK	Dziś Marcjanny P. M. Jutro Agatona i W. Wsch. słońca 7 m 45 Zach. „ 15 m. 40

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie"—„Bestja morska".

Kino „Sfinks" — „Troski szatana".

Repertuar teatru w Sosnowcu.

„Jak i gdzie" — wielka rewja artystów teatru „Nowości" w Warszawie z udziałem pp. Horskiego, Sulimy, Nawrockiego, Jaworskiej, Czerniawskiej, Kosińskiej, Perlińskiej i innych, oraz Nouveaute—Girls pod kierownictwem baletmistrza A. Luzińskiego. Wspaniałe kostjumy, własne dekoracje, chór, jazzband orkiestra i wiele innych nowości. Początek o godz. 8.30. Ceny od 1.70 do 7.20 zł. Abonament nieważny.

× **„BESTJA MORSKA".** Kino „Zagłębie" wyświetla obecnie istotnie niezwykły film p. t. „Bestja morska". W obrazie tym uderza przedewszystkiem bez przesady granicząca z genjalnością gra Barrymore. Gra, budząca dreszcz grozy, choć artysta operuje środkami prostemi, nie posuwając się ani do patetycznego gestu, ani do odrażającego wykrzywiania twarzy, mającego u wielu oznaczać cierpienie.

Zdjęcia morza i typy poławiaczy wielorybów — arcyciekawe.

× **RZEMIEŚLNICY WOBEC WYBORÓW.** Ilość rzemieślników chrześcjan w powiecie Będzińskim stanowi poważną cyfrę, gdyż średnio wynosi 10 proc. ludności, nic też dziwnego, iż wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu różne ugrupowania zaczęły energicznie zabiegać o pozyskanie rzesz rzemieślniczych.

Aby zająć odpowiednie stanowisko i wogóle ustalić, z kim rzemieślnicy mają pójść do wyborów, postanowiono zwołać zebranie informacyjne osób zainteresowanych. W tym celu w ubiegłą sobotę odbyło się w Będzinie zebranie przedstawicieli wszystkich zrzeszeń rzemieślniczych z Zagłębia, gdzie omawiano wyłuszczone powyżej sprawy. Pragnąc jednakże, aby o tak doniosłem zagadnieniu wypowiedziały swe zdanie możliwie jaknajszersze sfery rzemieślników, postanowiono w przyszłą niedzielę dnia 15 bm. urządzić w Sosnowcu w tej samej sprawie ogólny zjazd rzemieślników chrześjan.

× **ZAGINIONA.** 5 bm. wyszła z domu 18-letnia Stefanja Chudzińska, zamieszkała wraz z matką w Sosnowcu (Orla 10) i dotychczas nie wróciła. Zrozpaczona matka zwróciła się z prośbą do policji o odszukanie zaginionej.

Napad rabunkowy na sklep.

BANDYCI ZABRALI TYLKO 10 ZŁOTYCH.

W tych dniach wieczorem do sklepu Kieruzalowej w Rudnikach, gminy Włodowice (pow. Zawierciańskiego) wtargnęło dwuch nieznanych osobników, którzy **steroryzowawszy właścicielkę rewolwerem, zażądali wydania gotówki.**

Przestraszona kobieta **oddała bandytom znajdujące się w kasie 10 zł.** Po otrzymaniu znikomej sumy bandyci, grożąc wystraszonej Kieruzalowej rewolwerem wynieśli się ze sklepu, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzony przez policję pościg pozostał dotychczas bez wyniku.

× **RABUNEK.** Do powracającej onegdaj wieczorem z miasta do domu Stanisławy Sternickiej, zamieszkałej w Sosnowcu (Kaliska 1) na placu szkoły powszechnej nr. 7 podbiegł nieznany osobnik. Nim Sternicka zorjentowała się w sytuacji, opryszek wyrwał jej z ręki żółtą torbę ręczną z zawartością 65 zł., poczem zbiegł. Poszkodowana zawiadomiła o rabunku policję.

× **OBRADY KOMUNISTYCZNE.** Onegdaj w łaźni przy walcowni hr. Renard na Dębowej Górze odbyło się zebranie robotników klasowego Związku opanowanego w tej dzielnicy całkowicie przez komunistów. Po zdaniu sprawozdania przez delegatów oraz po omówieniu spraw organizacyjnych, przystąpiono do rozpatrywnaia wolnych wniosków. Między innemi komunista Molicki Marceli złożył wniosek o wybranie delegatów, którzy wyjadą do Rosji dla zbadania na miejscu warunków płacy i życia tamtejszych robotników. Na delegatów wybrano Dąbka Adama i Buczyńskiego Jana. (Może po naocznem zbadaniu raju bolszewickiego nasi domorośli komuniści przejrzą na oczy). Następnie omawiano sprawę wyborów do Sejmu i Senatu. Wybrano też komitet przedwyborczy, w skład którego weszli sami komuniści.

× **WYKRYCIE POTAJEMNEGO WYSZYNKU.** W mieszkaniu Józefy Stolarskiej przy ul. Brynicznej w Sosnowcu wykryto potajemną szynkownię. Znalezioną wódkę skonfiskowano, a właścicielkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Nasz dział radjowy.

„ANTENA POLSKA"

O powstaniu nowego pisma pod powyższym tytułem informowaliśmy w swoim czasie naszych czytelników, podając szczegóły tego ciekawego i pouczającego wydawnictwa.

Obecnie informujemy, że konkurs „Anteny Polskiej" na wzorowy odczyt radjowy, którego termin został przedłużony do dnia 31 stycznia rb., zarysowuje się wspaniale już dziś, na podstawie dziesiątków prac, nadesłanych do redakcji, — powiedzieć można, że będzie on, w swym wyniku ostatecznym, wydarzeniem o zupełnie wyjątkowem dla radjofonji polskiej znaczeniu. Przypominamy, że różnorodność przewidzianych do opracowania tematów czyni go dostępnym dla bardzo szerokiego kręgu inteligencji i to niekoniecznie należącej do zawodowych literatów i pisarzów. Zwracamy uwagę, iż dzięki 12 nagrodom na ogólną sumę 1800 zł., przeznaczonych dla autorów nagrodzonych odczytów, należy konkurs „Anteny Polskiej" do przodujących przedsięwzięć kulturalnych tego rodzaju. Regulamin konkursu zawierają 1-szy i 2-gi numer „Anteny Polskiej". Żądać wszędzie! Cena sprzedażna numeru tego najbogatszego miesięcznika uniwersalnego wynosi 1.75, zaś w prenumeracie zaledwie 1. 25 zł. Adres administracji: Złota 7, Warszawa.

MINIATUROWY APARAT RADJOODBIORCZY DLA AEROPLANÓW.

Amerykańskie ministerstwa handlu i przemysłu przeprowadza obecnie próby nad wynalezionym radjoodbiornikiem dla awjacji. Aparaty takie okazały się konieczne dla dalszych przelotów, powinny być małe, lekkie i sprawne. Nowowynaleziony aparat jest 3-lampowy, nastawia się jedną śrubką i zajmuje tyle miejsca, co średnie pudełko od cygar. Rozmiary 30 na 25 i na 7.5 ctm.

LAMPA RADJOWA O MOCY 300 KLW.

Szybki rozwój radja w Ameryce wpływa bardzo dodatnio na rozwój przemysłu radjotechnicznego. Niedawno gazety amerykańskie doniosły o wybudowaniu przez jedną z wielkich firm radjowych olbrzymiej lampy dla stacji nadawczych o sile promieniotwórczej 100 klw. Obecnie, jak donoszą dzienniki amerykańskie, fabryka lamp radjowych de Forcsta wykończa lampę radjową o sile 300 klw. Lampa-olbrzym ma dwa metry wysokości i półtora metra szerokości. „Włókno" żarzenia tego Goljata jest grubości 2 ctm. w średnicy.

PROGRAM RADJOWY

na poniedziałek 9 stycznia.

KATOWICE. Godz. 16.20 komunikaty polskiego Związku zrzeszenia gospod. woj. Śląskiego. Godz. 16.40 wykład języka polskiego (k. niższy). Godz. 17.05 komunikaty. Godz. 17.20 transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Kalendarze krakowskie XVI wieku", wygłosi ppłk. Józef Seruga. Godz. 17.45 transmisja z Warszawy. Pogadanka historyczna p. t. „Jak się dzieci uczyły i bawiły w dawnych czasach", wygłosi p. Zofja Szadebergowa. Godz. 18.15 transmisja koncertu z kawiarni „Atlantic". Godz. 18.55 komunikaty i rozmaitości. Godz. 19.35 odczyt z cyklu „Tatry i taternictwo. Początki taternictwa i epoka Chałubińskiego", wygłosi inż. Janusz Chmielowski. Godz. 20.30 — 22.00 transmisja koncertu z Warszawy. Wykonawcy: P. Barblan-Opieńska (śpiew), Zofja Rabcewiczowa (fortepian), prof. Urstein, akomp. Słowo wstępne wygłosi Karol Stromenger. Godz. 22.00 — 22.30 komunikaty.

Listy wyborców wyłożone są do przejrzenia w Obwodowych Komisjach Wyborczych.

Sprawdzajcie, czy nazwiska wasze są umieszczone na listach i czy są umieszczone bez błędu.

Przywódca ruchu narodowego w Indjach

O ROZWOJU CHRZEŚCIJAŃSTWA W JEGO OJCZYŹNIE.

Wiedeńska „Reichspost" przynosi ciekawe uwagi o roli wielkiego hinduskiego przywódcy ruchu narodowego Gandhiego. Wypowiedział je w odczycie na uniwersytecie w St. Louis w Stanach Zjednoczonych o. Henryk Milet T. J., który powrócił, niedawno do Ameryki po siedmioletniej pracy misyjnej wśród Hindusów.

Wpływy i osobisty przykład Mahatma Gandhi'ego będą mogły być wyzyskane dla dobra chrześcijaństwa w Indjach. Zwalczając uprzedzenia kastowe, Gandhi otwiera swemu narodowi drogę ku nauce Chrystusa i lepszej doli, choć sam, mimo że obeznany jest z Pismem św.,nie stał się chrześcjaninem.

Jako wiele znaczący objaw dążenia ku zdrowej reformie należy podkreślić fakt, że jeden z tubylczych członków komisji kodyfikacyjnej, dr. Gour, złożył niedawno projekt prawa, według którego wiek, uprawniający do zawarcia małżeństwa, został podwyższony. Społeczeństwo hinduskie przeżywa głębokie wstrząśnienia wewnętrzne. Lud ma świadomość wartości swojej starej kultury i nie zapomina o swych narodowych podaniach i obyczajach. W dążeniu do pomyślności chce się kierować własnemi metodami postępowania i z błędów własnych pragnie się leczyć sam, bez cudzej opieki. Już samo zniesienie murów, które rozdzielały dotychczas różne sekty hinduskie, należy uważać za bardzo poważny krok naprzód. Wielu Hindusów, zwłasz cza z warstw ludowych, należy do wybitnie nacjonalistycznej organizacji Strye - Somag, która dąży do tego,by Indje za wszelką cenę uczynić wolnemi.

Co się tyczy roli chrześcijaństwa w życiu dzisiejszej społeczności hinduskiej, to trzeba stwierdzić, że oprócz misyj katolickich działają wśród niej duchowni kościoła anglikańskiego, którzy zajmują przeważnie stanowiska w armji i w administracji cywilnej, adwentyści i członkowie protestanskiej Armji Zbawienia, którzy znów oddają się pracy wśród niższych warstw społecznych, i różni przedstawiciele i wysłannicy innych sekt.

Działalność misjonarzy katolickich w o tyle pomyślnych znajduje się warunkach, że, nie mając żadnego zadania ubocznego, ani nie służąc żadnemu celodi politycznemu lub narodowemu, łatwiej zdobywają sobie zaufanie ludu hinduskiego. W pracy nad pozyskaniem Indyj dla Chrystusa największe nadzieje pokłada się na te niezepsute, pierwotne warstwy ludności, do których nie przeniknęła jeszcze namiętność narodowościowo - polityczna tubylczych agitatorów.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Pechowe amory.

Za oknami szła noc cicha i jasna, choć bezmiesięczna, migotliwa krocia mi gwiazd na stropie niebieskim roz rzuconych, a podobnych brylantom świetlistym na płaszczu Allaha.

I tylko wietrzyk lekki, szumiący między gałązkami topoli i kasztanów, zdał się szeptać: kocha, nie kocha, ko cha, nie kocha...

Tak przynajmniej zdawało się panu Bronisławowi M., gdy stał w otwartem oknie swego pokoju, wpatrując się w mroczne kąty podwórza.

Coś się w nim zbudziło nagle, jakieś uczucie rzewne, którego określić na wet nie umiał.

Ot, pójdzie do niej, do tej Krysi jedynej i powie jej szczerze, prosto:

— Kocham cię...

Więcej nie; będzie czekał aż da mu odpowiedź.

Nie namyślał się długo. Zbiegł ze schodów i człapiąc poprzez ciemne uliczki przedmieścia, zawczasu upajał się myślą o przesłodkiem sam na sam, o wyznaniach rozkosznych...

Z impetem przesadził płot, okalający ogród jego ukochanej, zaczem po wiązawszy szelki, conieco pęknięte po tym eksperymencie, jął się skradać powoli poprzez grządki z warzywem.

Naraz krzyknął rozpaczliwie.

Obok niego zamajaczył cień olbrzy miego psa, a po chwili poczuł w odnó żach potężne zęby.

Rzucił się do ucieczki, ciągnąc psa za sobą, potknął się jednak o jakiś ka mień i runął głową w... cebrzyk pełen pomyj.

Nie na tem jednak skończyły się je go utrapienia, gdyż bowiem do cna umazany wycofywał się z niebezpiecznego terenu, dojrzał swoją ukocha ną Krysieńkę, stojącą przed altaną ze swoim młodym sąsiadem p. Stefanem H.

Godzina pierwsza po północy i taka poufała poza!...

Pan Bronisław zaklął szpetnie i— oszczekiwany zajadle przez psa, wydostał się na ulicę.

Postanowił się zemścić, to też wystylizował piękną skargę do sądu, pro sząc o surowe ukaranie p. Stefana H. za puszczanie psa bez kagańca.

Ale szczęśliwy rywal został uniewinniony ku zgryzocie pana Bronisława, który ślubował sobie zapewne zer wać raz na zawsze z amorami, zwłasz cza jeśli objektem ich jest Krychna nawet o północy strzeżona przez sąsiada i jego psa.

Lek.

Organizacje antibolszewickie w Rosji

MŁODZIEŻ MONARCHISTYCZNA W KIJOWIE I ODESSIE. — ZAKON RYCERSKI ŚW. GRALA. — ZAKŁAD FRYZJERSKI SIEDZIBĄ KONTREWOLUCJONISTÓW. — W OBLICZU NOWYWYCH PROCESÓW POLITYCZNYCH W ROSJI.

Pisma moskiewskie i leningradzkie przyniosły w tych dniach szereg wiadomości **o wykryciu przez władze sowieckie nowych organizacyj antibolszewickich**, działających w rozmaitych prowincjach ZSSR.

Tak więc na terytorjum Ukraińskiej republiki związkowej organom GPU. udało się wpaść na trop **kilku tajnych organizacyj antysowieckich**, posiadających swe centrale w Kijowie i Odessie. W Kijowie zlikwidowano między innemi **grupę młodzieży monarchistycznej**, składającą się z 6 osób, która usiłowała stworzyć tam **aktywną organizację polityczną dla walki z rządem sowieckim**. Organizacja ta działać miała konspiracyjnie drogą teroru i **miała utrzymywać ścisły kontakt z organizacjami monarchistycznemi na emigracji.**

W ostatnich dniach miesiąca listopada funkcjonarjusze GPU wykryli podobną grupę w Odessie. Członkowie organizacji tej **rekrutowali się głównie z pośród studentów, z którymi współpracowało dwuch robotników.** Jeden z członków grupy monarhistycznej dostał się nawet do związku młodzieży komunistycznej. Oficjalna nazwa odeskiej organizacji monarchistycznej brzmiała „Drużyna Ruś im. **Mikołaja Mikołajewicza**".

Pisząc o wykryciu ukraińskich organizacyj monarchistycznych, moskiewskie „Izwiestja" stwierdzają, że przed 2 **miesiącami wykryto w Odessie pewną grupę kontrrewolucjonistów, składającą się z 5 osób z pułkownikiem Zielińskim na czele.** Grupa ta przygotowała na dzień jubileuszu sowieckiego kilkaset proklamacyj, pod któremi — rzecz szczególna — widniał podpis „**Moskwa. Blok opozycyjny**". Kierownik grupy oświadczył po aresztowaniu, że proklamację świadomie w ten sposób podpisał, gdyż po pierwsze **podziela poglądy opozycjonistów moskiewskich**, po drugie zaś uważa, że występowanie pod firmą opozycji jest dla kontrrewolucjonistów korzystne i wygodne. Proklamacja Zielińskiego zawierała, między innemi, następujące zdania: „Precz z komunistami! Bojkotujcie święto październikowe! Nie wychodźcie w dniu tym z domu! Nadeszły dni smutku, a nie dni radości!".

W Leningradzie wykryto **konspiracyjną organizację antybolszewicką, w której zrzeszone były głównie elementy arystokratyczne.** Celem organizacji tej, której nazwa brzmiała „Zakon rycerski Św. Grala", była restauracja monarchji absolutnej w Rosji.

Inna znów organizacja monarchistyczna w Leningradzie miała swą siedzibę **w zakładzie fryzjerskim w dzielnicy Wołodarskiej".** Do zakładu tego przychodzili wywiadowcy organizacji, którzy podczas golenia informowali swego szefa (będącego zarazem golarzem) o swej robocie. Na podstawie ich doniesień redagowano proklamacje antibolszewickie, które następnie kolportowano wśród robotników leningradzkich.

Większość członków wszystkich tych organizacyj antibolszewickich **znajduje** się już pod kluczem, a prokuratorja pań stwowa zajęta jest przygotowaniem aktów oskarżenia. Tak więc w najbliższym już czasie będziemy świadkami **szeregu nowych procesów politycznych** w Rosji Sowieckiej

Legenda o zaklętych siłach w mumjach.

MUMJE MAJĄCE PONAD 10 TYS. LAT. — CZEŚĆ DLA MUMJI KAPŁANKI KATABET. — PORUSZAJĄCA SIĘ RĘKA MUMJI. — CZY PSZENICA Z PRZED KILKU TYSIĘCY LAT KIEŁKUJE?

Z wyjątkiem muzeum w Gizeh, gdzie zebranych jest mnóstwo starożytności egipskich, nie posiada chyba żadne inne muzeum na świecie, takiego bogactwa w relikwjach z kraju Faraona, co muzeum brytyjskie w Londynie. W bardzo liczym zastępie znajdują się tam zwłaszcza mumje, te z najwyższą sztuką utrzymane zwłoki ludzi, którzy żyli przed tysiącami lat, a po których mimo tego można poznać oznaki ich dawnego życia. Tak naprzykład **długie włosy kobiet są jeszcze znakomicie utrzymane.**

Wśród mumij muzeum brytyjskiego znajduje się takie, których wiek **cenią na 10.000 lat i więcej.** Spoczywają w wąskich trumnach z piaskowca z różnemi narzędziami gospodarskiemi i kamiennemi nożami. Jeszcze ciągle pomarszczone ciało pokrywa kości, a włosy przylegają do żółto-brunatnej skóry. Szczególne to uczucie, gdy pomyślimy o tem, że **ci ludzie przed dziesięciu tysiącami lat tam samo żyli i mówili,** te same żywili namiętności, te same troski i radości, co my, którzy się teraz **na nich** gapimy.

Wśród młodszych mumij, to jest nie starszych nad 3.000 lat, znajdują się przeważnie **mumje kapłanów i kapłanek, budzące myśl o tajemniczej sile i wiedzy, które im przypisywano.** Nie można się również pozbyć wspomnienia, iż według wierzenia Egipcjan ciało zmarłego dlatego z takim trudem i z taką troskliwością balsamowano, aby dusza mogła każdej chwili powrócić do ciała. Dleczegóżby w mumjach kapłanów i kapłanek nie mogła być ukryta ta tajemnicza potęga, która mieszkała w żyjących?

Być może, iż dlatego wielu, zwiedzających muzeum brytyjskie, po wzięło szczególną **cześć na mumji kapłanki Katabet i zrobiło odkrycie,** że te 2600 lat stare zwłoki, posiadają jeszcze i teraz nadziemską siłę i są w stanie odpowiadać na zadawane im pytania. Mumja ta leży w **pierwszej** sali oddziału egipskiego i jest jednym z najwybitniejszych okazów zbioru. Jej pozłocona twarz jest pochylona cokolwiek na bok, co jej nadaje pozór życia. Na piersi znajduje się ptasi ornament, zawierający skarabeusza świętego chrząszcza Egipcjan. Pod tem widać mały czworokątny ornament. Pod kolanami mieści się pomniejszona kopja mumji. Zresztą mumją owinięta jest w prześcieradło płócienne, przytrzymywane w równych odstępach przez pasy poprzeczne.

Sposób, w jaki Katabet odpowiada na zadawane jej pytania, jest bardzo prosty. Wierzący zbliżająsię do szklanej skrzyni, zawierającej mumję i kładą na niej rękę. Patrzą uważnie w złoconą twarz i stawiają pytanie tak ułożone, aby odpowiedź mogła brzmieć krótko: „tak" lub „nie". Jeżeli mumja się nie poruszy to „nie". Jak jej cześciele twierdzą, dawała już zdumiewające prawdziwe odpowiedzi.

Wyjaśnienie każdorazowego poruszenia mumji jest bardzo łatwem. **Pod salą znajduje się silna dynamomaszyna, dostarczająca światła elektrycznego.** Gdy jest ona w ruchu, może łatwo nastąpić wstrząśnienie, które tak samo może być wywołane przez poruszenie się zwiedzających.

Naturalnie, jeżeli się chce widzieć cud, takiego wyjaśnienia nie potrzeba. Jak w wypadku d Der-elbarart, który wydarzył się przed kilkunastu laty. Znany włoski badacz profesor Maspero, wykopał mumję starego Egipcjana i złożył ją na ziemi. Ku przerażeniu obecnych wysuszona rę **ką zmarłego zaczęła się podnosić i przez pewien czas, jakby groziła,** poczem spadła powoli w dawne położenie. **To powtarzało się przez trzy dni z rzędu w samo południe.**

Przyrodnik towarzyszący wyprawie wyjaśnił, iż podnoszenie się ręki jest następstwem ściągania się musku łów pod wpływem ciepła słonecznego, co jednak brzmi nie bardzo wiarogodnie. Opowiadanie to należy raczej do rzędu tych lekkomyślnych bajek, jak legenda o kilkotysiącletniej pszenicy, która włożona do ziemi, zaczęła kiełkować i wydała ziarno. Długo wierzono w to, aż wreszcie stwierdzono, że pszenica siłę kiełkowania za chowuje conajwyżej siedem lat. Tak zwana „pszenica mumji", która dokazała tego cudu, była zwykła pszenica, której użyto, aby przy opakowaniu uchronić mumję od uszkodzenia. W Egipcie bowiem jest pszenica bardzo tania.

Kronika gospodarcza.

SEZON NA RYNKU NASION już się rozpoczyna. Syndykaty nabywają pierwsze partje. Warunki sprzedaży: przeważnie gotówką, płatna przy odbiorze za pewną zaliczką przy zamówieniu. Kredyt udzielany jest w rzadkich wypadkach. Notują za 100 kg. loco skład w złotych: koniczyna czerwona 280 — 340 biała 200 — 310, szwedza 300 — 350, żółta chmielowa ołuszczona 155 — 190, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 75 — 85, inkarnatka 135 — 150, przelot pospolity 200 — 270, rajgras angielski krajowy 90 — 115, tymoteusz 55 — 65, seradela 21 — 23, wyka 35 — 37, peluszka 33 — 36, wyczka zimowa 75 — 88, groch „Victoria" 60 — 82, groch polny mały 48 — 53, groch zielony 58 — 68, gorczyca 60 — 68, rzepnik letni 68 — 74, zimowy 61 — 68, tatarka 36 — 40, konopie 68 — 74 siemię lniane 74 — 85, proso 37 — 42 mak niebieski 110 — 125, mak biały 140 — 150, łubin niebieski 20 — 21, łubin żółty 21 — 22.

POLSKA FLOTA WZRASTA. Rząd polski, w trosce o rozwój marynarki, zamówił dla przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" na stoczni Palmers w Anglji 2 nowe statki pasażerskie, przeznaczone dla żeglugi przybrzeżnej. Nowe statki będą wykończone i uruchomione z początkiem przyszłego sezonu letniego

Z całej Polski.

LIKWIDACJA SZAJKI BANDYTÓW.

Przed kilkoma miesiącami dokonano rabunkowego napadu na rodzinę Fawrejów, we wsi Paszkowo, pow. Mławskiego i na rodzinę Borowych, wsi Derale pod Przasnyszem. Bandyci zabrali pieniądze i zamordowali kilka osób. We wrześniu ub. roku aresztowano tylko jednego sprawcę napadu, Bronisława Milewskiego. Pozostali bandyci zawsze umieli zatrzeć ślady za sobą i pościg za nimi nigdy nie dał pożądanych rezultatów. Dopiero w tych dniach groźna szajka bandytów została ostatecznie zlikwidowana przez urząd śledczy woj. Warszawskiego. Oto w wyniku planowej obławy na terenie kilku powiatów województwa Warszawskiego i dwuch powiatów województwa Lubelskiego i Białostockiego, ujęto sprawców morderstwa rodziny Fawrejów i Borowych. Są to: Waćkowski Wilhelm (pseudonim Wiluś), podający się za Stefana Dolińskiego, którego nazwisko posiadał paszport, oraz bracia Władysław i Edward Paćkowscy. Bandyci do napadów i morderstwa przyznali się, z całym cynizmem opowiadając szczegóły dokonanych wypraw.

Największy ogród botaniczny

WZDŁUŻ 4.5 MIL WYBRZEŻA KALIFORNJI.

Ogród taki powstaje oczywiście w Ameryce, boć tam zawzięto się — można powiedzieć — na starą Europę. ba, i inne części świata, aby je prześcignąć pod każdym względem.

Gdyby pozwolono Amerykanom, to bez wątpienia przenieśliby do siebie nawet piramidę Cheopsa z Egiptu i cudny grobowiec Tadż Mahal z Agry. i katedrę kolońską, i paryski Łuk tryumfalny. Stać ich na to. I jakże byliby dumni!

Z pewnością i słynny ogród botaniczny Buitenzorgu, na wyspie Jawie, znalazłby się w jakim zakątku Stanów Zjednoczonych, gdyby multimiljonerzy tamtejsi sypnęli złotem. Nie potrzebują jednak tego, bo rząd ich postanowił na własnym gruncie i własnemi środkami zaćmić ogrody takie, jak w Buitenzorg lub w Kew i stworzyć ogrom botaniczny, jakiego świat jeszcze nie widział.

Olbrzymi ten ogród powstanie, a raczej powstaje już w Kalifornji, na pasie wybrzeża 4 i pół mil. ang. szerokim, pomiędzy Los Angelos a oceanem Spokojnym, w wąwozie (kanionie) Mandeville.

Z przestrzeni 3.300 akrów (1.417.3 hektarów), jaką ogród zajmuje, 800 akrów poświęcono na cele naukowe, reszta zaś utworzy bujne krajobrazy ogrodów i lasów.

A ponieważ przestrzeń tę chronią góry tak od wiatrów północnych, jakoteż od słonych powiewów oceanu, z drugiej zaś strony tak obficie wystawiona jest na działanie promieni słonecznych, że w całych Stanach Zjednoczonych niema miejsca odpowiedniejszego na swobodny rozwój roślin podzwrotnikowych — ogród więc botaniczny wąwozu Mandeville, obejmie w swych granicach, pod gołem niebem, okazy flory całego świata.

Już obecnie część tej przestrzeni. która przed ośmiu laty tworzyła jeszcze kamienistą pustynię, zamieniona jest na wspaniałą oazę z najrzadszemi okazami podzwrotnikowego świata roślinnego.

W ten sposób powstanie z czasem cały szereg oaz ogrodów, jakby żywcem przeniesionych z różnych zakątków kuli ziemskiej.

Pozatem powstanie tu cały szereg laboratorjów, zakładów biologji roślin, stacyj hodowlanych i doświadczalnych, stacja kwarantanowa i wreszcie wielkie arboretum, w którem znajdą miejsce okazy drzew najrzadszych, a ptactwo wszelkiego rodzaju —raj prawdziwy.

Ze świata.

WYKOPALISKA NA SAHARZE.

Archeologowie, którzy prowadzą roboty wykopaliskowe na Saharze, zapewniają, że poczynili odkrycia, które przewyższają znaczenie odkryć w grobowcu Tutank Hamona. Podczas rozkopywania natrafiono i odkopano przejście 10 metrowej długości i 25 mtr. szerokości, które prowadzi do grobowca króla Zosera, sławnego Faraona 3 dynastji. Jeżeli pierwszy grobowiec 3 dynastji, który już całkowicie odkopano, zawierać będzie mumje, będzie to miało ogromne znaczenie dla nauki.

WYDALENIE ROSYJSKICH MONARCHISTÓW Z TURCJI.

Przedstawiciel Ligi Narodów Schlimmre zabiega przed rządem tureckim o przedłużenie terminu pobytu Rosjan w Turcji. Z wniesionych przez Rosjan około 1200 podań o nadaniu im obywatelstwa tureckiego 900 zostało uchylonych, a około 300 podań rozważa się. Pośród ostatnich 300 petentów jest wielu techników, którzy mogą być dla Turcji użyteczni i dla tych może być zrobiony wyjątek. Co do Rosjan urodzonych w Turcji, którzy nigdy nie byli w Rosji, to tym prawdopodobnie nadadzą obywatelstwo tureckie. Gazeta „Dżumhuriet" podaje, że Schlimmer zapewnił Rosjan. że zaopiekuje się nimi w razie wydalenia z Turcji, jednak kategorycznie zrzekł się pomagać 180 muzułmanom z Wołgi, Krymu, Kaukazu i Turkestanu, narzucając ich rządowi tureckiemu jako współwyznawców.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 .
W tekście, w kronice . . . . 50 .
Za tekstem . . . . 5 . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
. . . . (do 80 .) 25 .
. . . . (do 100 .) 30 .
. . . . (ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".